

NASZE ABC

A więc można i tak!

Wbrew przewidywaniom pesymistów konferencja w Montreux w sprawie cieśnin zakończyła się podpisaniem nowej konwencji, która przywraca Turcji prawo uzbrojenia Dardaneli. Traktat lozański uległ zatem, pierwszy to przykład po wielkiej wojnie, pokojowej i całkowicie zgodnej rewizji. Mimo wielkich trudności, spowodowanych przedewszystkiem żądaniami Rosji sowieckiej, szczególnie zainteresowanej w sprawie wolnego przejazdu przez cieśniny statków wojennych, znalazł się sposób pogodzenia wszystkich interesów i wszystkich stanowisk.

Turcja ma wszelkie prawo święcić uroczystości swój sukces. Sukces ten poważniejszy, że uzyskany drogą całkowicie legalną, bez stwarzania faktów dokonanych i bez grożenia czy demonstrowania siły. Przykład to niezmiernie cenny. Przykład, który Turcja, jakże niedawno uważana jeszcze za państwo nawpół azjatyckie, jakże niedawno jeszcze obciążone ciężarem kapitulacji i traktowana jako parjas w Europie, daje mocarstwom, dumnym z swej kultury i mającym pretensje do niesienia jej — innym. Choćby ogniem i mieczem.

Oczywiście nie zapominamy o tem, że właśnie moda stwarzania faktów dokonanych ułatwia niezmierne Turcji uzyskanie drogą pokojową zaspokojenia swych aspiracji państwowych. Nie zapominamy o tem, że w Montreux szło głównym uczestnikiem narad właśnie o to, aby pokazać, że droga pokojowa rewizji traktatów nie jest utopją, że jest całkowicie realna i prowadzi do celu. Demonstracja tego na przykładzie Turcji była tem łatwiejsza, że wszyscy zainteresowani doszli też do wniosku, iż bezpiecniej jest los cieśnin powierzyć jednemu państwu, niż kontroli międzynarodowej, która okazuje się coraz bardziej zawodna. Odegrał też może w Montreux pewną rolę — Gdańsk. Ad oculus te chcieli pokazać uczestnicy konferencji w Montreux — jak się to robi, aby zastąpić drogą prawną i legalną reżim międzynarodowy reżim narodowy jednego państwa. Eksperyment się udał. Ale czy znajdzie nasładowców?

Nie sądzimy, niestety, aby przykład turecki stworzył szkołę. Rewizja pokojowa ma to do siebie, że może być skuteczna i celowa tylko wówczas, gdy żądający jej ma za sobą całkowitą słuszność i niewątpliwą rację. Tak było w wypadku tureckim. Ale czy tak jest w innych wypadkach, które niepokoją Europę? Czy przeważa część rewizjonistycznych tendencji nie jest czem innem, jak zamaskowanymi zapędami zaborczymi, w stosunku do cudzych ziem i z pogwałceniem najbardziej uprawnionych interesów innych państw, które dlatego tylko mają paść ofiarą rewizjonizmu, że są słabsze? Czy w stosunku do nich może do rezultatu doprowadzić droga wskazana przez Turcję, droga pokojowa i prawna?

Bądź co bądź sukces konferencji w Montreux trzeba zanotować jako pożyteczny dodatni w bilansie powojennym, jakże obciążonym pożytkami ujemnymi. Wbrew pesymistom okazało się, że można jednak i tak. A przeto vivat sequentes!

W. N.

P. Greiser ośmiela się protestować przeciw opinii polskiej

GDĄŃSK, 22. 7. Prezydent senatu gdańskiego Greiser protestował wobec Komisarza Generalnego R. P. w związku z manifestacjami, organizowanymi ostatnio przez Ligę Morską i Kolonialną.

W szczególności chodziło p. Greiserowi o pewne hasła, jakie padły w czasie zgromadzeń, oraz o pewne transparenty, niesione w pochodzie, skierowane przeciw Gdańskowi. Prezydent Greiser podkreślił przytem dążenie władz Wolnego Miasta do podtrzymania dobrych stosunków z Polską. Komisarz Generalny oświadczył prezydentowi Greiserowi, że

wobec niektórych wypowiedzi się strony gdańskiej w ostatnich czasach zrozumiała jest reakcja opinii publicznej, która sprawą gdańską zawsze niesłuchanie żywo się interesuje i w której się zdecydowanie wypowiada. Komisarz Generalny przyjął do wiadomości zapewnienia prezydenta senatu Greisera o chęci podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

O sprawie gdańskiej obszernie piszemy na str. 3-ej.

Raport kom. Lestera nie nadszedł

LONDYN, 23. 7. Do tej pory Foreign - Office nie otrzymało raportu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Lestera, wobec czego odbycie w dniu jutrzejszym posiedzenia komitetu 3-ch jest mało prawdopodobne.

Sierpniowe manifestacje na polskiej wsi

Przygotowania do manifestacji ludowych w rocznicę bitwy warszawskiej są w pełnym toku. Manifestacje i uroczyste obchody odbędą się w całym kraju w dniu 15 sierpnia.

W czasie obchodów i uroczystości szczególnie podnoszony będzie udział chłopów w zwycięstwie, które ocaliło i ugruntowało niepodległość Polski.

W niektórych miejscowościach

Aresztowanie za rozmowę o inż. Doboszyńskim

LUBLIN, 22. 7. Do cukierni w Leżajsku przyszedł, będący na urlopie, wywiadowca policji, Jan Safinowski.

Do stolika wywiadowcy przysiadło się dwóch emerytów: Wojciech Żurawski i N. Skrzypiciel. W czasie rozmowy emeryci poczęli skarżyć się na biedę, a następnie rozpoczęli dyskusję na temat zajazdu inż. Doboszyńskiego na Myślenice oraz obecnych stosunków, panujących w Polsce, przyczem wygłosili kilka odważniejszych zdań, które według wywiadowcy kolidowały z kodeksem karnym, wobec czego doniósł on o tem władzy.

Gadatliwi emeryci, którzy nie spodziewali się, że rozmawiają z bawiącym na urlopie wywia-

dowcą policji, zostali aresztowani.

Obrońca Doboszyńskiego uzyskał widzenie

Jak się dowiadujemy pierwszy obrońca inż. Doboszyńskiego w jego sprawach karnych mec. Zbigniew Stypulkowski uzyskał ponowne widzenie ze swym klientem osadzonym w więzieniu śledczym wobec czego udał się wczoraj do Krakowa dla omówienia taktyki obrony.

Zarazek grypy odkryty

NOWY JORK, 22. 7. Z Uniwersytetu Harvard donoszą, że w laboratorium uniwersyteckim udało się izolować zarazek grypy. Zarazek ulega zniszczeniu przez naswietlanie promieniami ultrafioletowymi.

Sensacyjne posunięcia Boussaca Francuzi opracowują kontreksperyję

Francuski koncern Boussaca niezrażony drugocennymi wynikami ekspertyz biegłych sądowych, którzy ujawnili skandaliczne machinacje w sp. akc. Zakładów Żyrardowskich i nadużycia sięgające cyfry 25.000.000 zł., podejmuje akcję obronną. Wobec odroczenia przez II wydział handlowy Sądu Okręgowego rozprawy merytorycznej, odbyły się w ostatnich dniach w Paryżu narady spółki Boussaca nad dalszymi krokami. Zapadła decyzja wystąpienia z kontreksperyją, która rzekomo

obalić ma fakty ustalone już przez badanie sądowe.

Kontreksperyja ta będzie opracowana przez dwóch angielskich ekspertów, którzy z ramienia Boussaca przyjechali do Polski podczas procesu żyrardowskiego, jak i przez profesora Sorbony, Alberta Vahla, dziekana wydziału prawnego.

Rzecz zrozumiała, że złożenie takiej ekspertyzy może mieć tylko charakter opiniodawczy i nie jest ona bynajmniej wiążąca dla naszego sądu.

Fermenty w Z. Z. Z. w Warszawie i na prowincji

Na Górnym Śląsku wystąpił z ZZZ., organizacji robotniczej b. premiera Moraczewskiego, poseł na sejm śląski i warszawski, p. Piechoczek. Był on prezesem okręgowej rady zawodowej ZZZ oraz członkiem zarządu głównego związku górników ZZZ.

W Warszawie ze związku pracowników przemysłu spożywczego ZZZ. wystąpił oddział wędliniarzy.

Silne fermenty w organizacjach robotniczych, należących do ZZZ., zaznaczyły się w Kielcach.

Ciepło

W całej Polsce panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła 19 w Krakowie, Gdyni, Suwałkach, 20 w Lublinie, Lwowie, Białymstoku, 21 w Kielcach, 22 w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Brześciu n/Bugiem, 23 w Bydgoszczy i Kaliszu, 24 w Tarnopolu i Grudziądzu, 25 w Wilnie i Pińsku, 26 w Lidzie i Lucku, 27 w Zaleszczykach.

Prognoza: Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, bardzo ciepło, słabe wiatry miejscowe.

56 godzin i 20 minut
Wśród chmur i cyklonów

MOSKWA, 23. 7. Ogłoszony został komunikat urzędowy następującej treści:

Załoga samolotu A. N. T. 25 otrzymała polecenie podjęcia lotu bez lądowania na trasie: Moskwa — morze Barentsa — Ziemia Franciszka Józefa — Przylądek Czelińska aż do Pietropawłowska na Kameczatce. Następnie przy pomyślnych warunkach atmosferycznych, samolot miał lecieć dalej w kierunku Nikołajewska nad Amurem i Czity.

Załoga samolotu wykonała znakomicie powierzone jej zadanie. utrzymując się w powietrzu 56 godzin 20 minut, samolot przebył dystans 9.374 klm. z czego 8.774 klm. wzdłuż wykreślonej mu trasy, zaś 600 klm. celem ominięcia cyklonów, w rejonie Siewiernaja Ziemia i morza Ochockiego. Załoga przezwyciężyć musiała ogromne trudności. W okolicach Siewiernaja Ziemia, samolot napotkał na cyklon arktyczny i gęste chmury. Przez 5 godzin zgórą załoga torowała sobie drogę poprzez chmury, wzbijając się na wysokość zgórą 4.000 mtr. i lecąc zupełnie na ślepo, przyczem wiatr wiał z szybkością 70 klm. godz., a samolot pokrył się lodem.

Załoga pomyślnie przezwyciężyła wszystkie trudności i przeleciała na nad lańcuchem górskim Stanowoj Chrebieł. Dotarłszy szczęśliwie do Pietropawłowska na Kameczatce, samolot zrzucił tam przesyłkę, poczem skierował się do Nikołajewska nad Amurem. Nad morzem Ochockim samolot wpadł w strefę południowego cyklonu, niezwykle gwałtowności i lecąc wśród gęstej mgły, pokrył się znów powłoką lodową. Gdy władze centralne otrzymały wiadomość, że lot jest prowadzony w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych, wydano przez radio polecenie przerwania lotu. O godz. 13.45 według czasu moskiewskiego, samolot wylandował wśród gęstej mgły na zachód od Nikołajewska nad Amurem, na małej wyspce przybrzeżnej. Z ogólnej liczby 9.374 klm. samolot A. N. T. 25 przeleciał nad morzem Barentsa, oceanem Lodowatym i morzem Ochockim około 5.140 klm. Pomimo wielkiego zużycia sił, jakiego wymagał ten niezwykle lot, załoga czuje się dobrze. Samolot jest w całkowitym porządku.

Rintelena nie objęła
Amnestja w Austrii
Zwolnienie 10 tys. socjalistów i hitlerowców

WIEN, 23. 7. Zapowiedziana przez kanclerza Schuschnigga amnestja została ogłoszona. Z dobrodziejstw amnestji korzystać będzie około 10 tys. osób. Wysokość tej cyfry wyjaśnia fakt, że amnestja obejmuje zarówno oskarżonych, jak i skazanych, licząc w tem zwolnionych tymczasowo oraz tych, których procesy uległy zawieszeniu.

Z amnestji korzystać będą wszyscy oskarżeni i skazani na kary do 10 lat więzienia lub ciężkich robót, którzy dopuścili się zbrodni zdrady stanu, spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa, podburzania do nieposłuszeństwa oraz ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio brali udział w rewolcie socjalistycznej w lutym 1934 r. oraz w narodowo - socjalistycznym zamachu stanu, dokonanym w lipcu 1934 r. skazani od 10 do 20 lat ciężkich robót będą również uwolnieni z wyłączeniem pewnych specjalnych wypadków.

Po zastosowaniu amnestji w więzieniach pozostanie wszystkich 224 przestępców politycznych. Spośród 40 skazanych na dożywocie więzienie uwolniono 13.

W przeciwnieństwie do przewidywań b. minister Rintelen nie

został objęty dobrodziejstwem amnestji. Natomiast wszyscy socjaldemokraci, a m. in. b. burmistrz Wiednia Seitz, skazany za udział w rewolcie lutowej, wypuszczeni zostali na wolność z wyjątkiem tylko 11.

Benesz rokuje z Berlinem
w obawie przed niebezpieczeństwem niemieckim

PARYŻ, 23. 7. „Oeuvre“, omawiając niebezpieczeństwo grożące Czechosłowacji, donosi, że powołaniem się na informacje londyńskie, że prezydent Benesz wystąpił w ostatnich dniach do Berlina jednego z swoich przyjaciół, posła do parlamentu czeskiego, w celu przeprowadzenia rozmów politycznych z czynnikami nie-

mieckimi na temat ewentualnego ułożenia stosunków między Berlinem i Pragą.

Dziennik przywiązuje sensacyjne znaczenie do tej informacji podkreślając, że jednocześnie nie ma premier Czechosłowacji Hođa w przejeździe przez Wiedeń nawiązał kontakt z kołami zbliżonymi do kanclerza Schuschnigga.

Wybuch wulkanu
i straszliwy tajfun w Japonji

TOKJO, 23. 7. Wczoraj wieczorem nastąpił wybuch wulkanu A-sana położonego w odległości 200 klm. na północny zachód od Tokjo. Rozmiary szkód, wyrządzonych przez potoki lawy, nie są dotychczas znane.

Nad zachodnią częścią Japonji przeszedł niezwykle silny tajfun. W Kiu-Sziu, na olbrzymich przeszczeniach, zniszczone zostały tory kolejowe, drogi i połączenia telegraficzne. Kilkaśet domów uległo zburzeniu. Dotychczas stwier-

dono śmierć 5 osób, o kilkudziesięciu brak wiadomości. Pośród zaginionych znajduje się 30 dzieć z cynek w wieku szkolnym.

Wiele miejscowości zostało zalanych przez wodę. Ruch statków ucierpiał również poważnie. Dwa statki handlowe zatoniły, a los kilkudziesięciu jest nieznany. Tajfun posuwa się w kierunku zachodnim i osiągnął już Koreę, skąd donoszą o wielkich szkodach materialnych.